

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 27, marzec 2020 13:37

Alicja Cisowska

Odsłony: 1321

Szpital w Polsce znalazły się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Brakuje sprzętu i środków ochrony osobistej ale mimo to lekarze robią, co w ich mocy. O kondycję szpitala w Goleniowie zapytaliśmy starostę Tomasza Stanisławskiego. – *Jakiegokolwiek petycje o dodatkowe środki z NFZ pozostają bez odpowiedzi – przyznaje.*

W kraju panuje stan epidemii. Jaka jest sytuacja w szpitalu goleniowskim? Czy czegoś brakuje?

Tomasz Stanisławski: W obecnej sytuacji szpitale, w tym szpital w Goleniowie są w trudnej sytuacji. Wystosowaliśmy apel o niezbędne środki ochrony osobistej. Jakiegokolwiek petycje o dodatkowe środki z NFZ pozostają bez odpowiedzi. Wstrzymane zostały rehabilitacje oraz bieżące badania, co wpływa na kondycję szpitala. Brakuje też lekarzy, przez co konieczne było wstrzymanie działalności oddziału wewnętrznego.

Czy szpital otrzymał jakieś dodatkowe wsparcie, np. od organów rządowych?

Tomasz Stanisławski: Obecnie nie ma dodatkowego wsparcia Narodowego Funduszu Zdrowia. Wsparcie w drobnych sprawach płynie od samorządów, podmiotów gospodarczych oraz osób fizycznych. Wsparcie dodatkowe ze strony Wojewody wyniosło 71 tys. zł.

Minister Zdrowia zapowiada dodatkowe środki pieniężne dla szpitali, zwiększenie liczby wykonywanych testów na koronawirusa, większą liczbę laboratoriów, dodatkowe dostawy sprzętu ochronnego. A jednak szpitale wystosowują dramatyczne apele o pomoc w zaistniałej sytuacji. Jak jest naprawdę?

Tomasz Stanisławski: Taka jest prawda. Apel został wystosowany. Szpital liczy na wsparcie z zewnątrz.

Wojewódzkie plany zarządzania kryzysowego zakładają wiele zadań dla Starostów i Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego. Czy samorzady są w stanie im sprostać?

Tomasz Stanisławski: Plan Zarządzania Kryzysowego stanowi jedno z podstawowych narzędzi Starosty i Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w przypadku wystąpienia zagrożenia powodującego sytuację kryzysową i w zaistniałej sytuacji po części go realizujemy w ramach kompetencji i swoich możliwości. Jednak obecnie głównie staramy się realizować obowiązujące przepisy dotyczące przeciwdziałania i zwalczania COVID-19, polecenia Wojewody i wytyczne Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego na bieżąco monitoruje sytuację epidemiczną, działa 24 godziny na dobę, współpracuje z odpowiednimi podmiotami, pracownicy starają się sprostać różnym problemom np. wynikającym z organizacji miejsc kwarantanny zbiorowej. Wymagania dotyczące budynku na kwarantannę są tak obostrzone, że trudno im sprostać. Brakuje sił i środków do obsługi takiego budynku, są trudności w zakupie odzieży ochronnej i płynów do dezynfekcji. Stale pojawiają się jakieś problemy, oczywiście w miarę naszych możliwości staramy się je rozwiązywać na bieżąco.

Jakie działania Rządu czy Wojewody są Pana zdaniem konieczne do podjęcia w pierwszej kolejności?

Tomasz Stanisławski: Przede wszystkim należy zwiększyć finansowanie bieżącej działalności szpitali

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 27, marzec 2020 13:37

Alicja Cisowska

Odsłony: 1321

przez NFZ. Ponadto, nasz szpital obecnie nastawiony jest tylko na realizację usług koniecznych i tak naprawdę nie wiemy, jak to będzie rozliczane. W związku z tym, natychmiast powinno się przeznaczyć dodatkowe środki finansowe podmiotom leczniczym na walkę z koronawirusem. Wprowadzić obowiązkowe wykonywanie testów dla personelu medycznego, zwiększyć liczbę wykonywanych testów poprzez uruchomienie kolejnych laboratoriów. Rząd i Wojewoda powinien w trybie pilnym zwiększyć i realnie zapewnić środki ochrony osobistej dla personelu medycznego oraz środki do dezynfekcji, doposażyć szpitale w odpowiedni sprzęt, rozwiązać problemy kadrowe – brak lekarzy, pielęgniarek.